KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 29 Sierpnia / 10 Września Rok 1852. № 239. Jutro, ŚŚ. Piotra M., Prota i Teodory Pok:.

Jutro, Imieniny J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Alexandra Mikołajewicza Następcy Tronu. Dzień ten obchodzony będzie jak uroczystości Dworskie pierwszego rzędu. Jutro również Imieniny J. C. W. W. X. Alexandra Alexandrowicza; tudzież Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. Olgi Mikołajewnej, Małżonki J. K. W. X. Karola, Następcy Tronu *Wirtembergskiego*, i Święto Orderu Sgo Alexandra *Newskiego*.

Dnia 5go b. m. o godzinie 6tej wieczorem, odbyło się w *Mokotowie*, na gruncie własnością WW. Konstantego i Alexandra braci *Mikulskich*, poświęcenie nowowzniesionej figury z obrazami, MATKI BOZKIEJ, Stej Rozalji, Sgo Wawrzyńca i Sgo Rocha, z Krzyżem na wierzchu. Pobożnej tej ceremonji dopełnił W. JX. Jan *Bogdan*. Piękna ta pamiątka wzniesiona kosztem pomienionych Właścicieli Braci, jest dowodem szlachetnej pobożności, z jakiej od najdawniejszych czasów słynęli nasi Ojcowie.

N. PAN, na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, udzielić raczył, w drodze łaski, Stanisławowi *Trąbczyńskiemu* i Mikołajowi *Kołakowskiemu*, Strzelcom Wydziału Leśnego, przez wzgląd na ich długoletnią, gorliwą i nienaganną służbę, wiek podeszły i niedostatek, pensje po rubli rs. 15 rocznie. Pensje te liczyć się mają od dnia wyjścia ze służby pomienionych Strzelców.

N. PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującemu się we *Francji* wychodźcy Polskiemu, Felixowi-Alexemu *Symonowiczowi*, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Rozkazem Cesarskim z dnia 4 (16) Lipca r. b., między innemi, Kornet *Olexiński* z pułku Ułanów Jenerała Jazdy Hrabiego *Nikitina*, mianowany Porucznikiem.

Rada Administracyjna postanowieniem z d. 19 (31) Lipca r. b., zatwierdziła darowiznę przez Wacława *Gutakowskiego*, Właściciela dóbr *Ciążeń*, *Lęd* i *Ratyń*, i Jego Żonę Józefę z Grudzińskich, na rzecz XX. *Kapucynów* w *Lędzie*, w daninie *rzepaku* korcy dwa na olej wiecznemi czasy rok-rocznie z tychże dóbr uiszczać się mianej; oraz przywilej *rybołóstwa* na rzece *Warcie* wzdłuż granicy jak ogród i łąka do Klasztoru należące tej rzeki dotykają.

Donieśliśmy już, że JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, na wsparcie dotkniętych gwałtownem działaniem epidemji mieszkańców miasta *Działoszyna*, wyznaczyć łaskawie raczył fundusz rs. 1,000; obecnie otrzymujemy wiadomość, że Dziedzic tegoż miasta W. *Myszkowski*, powodowany szlachetną o nieszczęśliwych mieszkańców troskliwością, złożył dla nich w gotowiznie ofiarę rs. 200, a nadto z zaległych należności czynszowych umorzył rs. 300.

W m. *Niezynie* w Cesarstwie *Rossyjskiem*, zatrzymaną została bez żadnych dowodów legitymacyjnych, kobieta, niemka, która będąc badaną, zeznała, że jest stałą mieszkanką tutejszego miasta, że ma imię *Emilja*, że jest córką Karola i Doroty *Rejs*, z których ojciec już zmarł, a matka ma zamieszkiwać w jakiejś wsi o 12 wiorst od *Warszawy*. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra wezwał więc osoby mające wiadomość o pobycie matki zatrzymanej Emilji *Rejs*, ażeby takową temuż Zarządowi udzielić zechciały.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie. — Ponieważ wyłączna sprzedaż *palm* oddana została na korzyść Szpitala tutejszego; przeto Rada Szczegółowa ostrzega osoby interesowane, ażeby nikomu bez upoważnienia Rady Szczegółowej, *palm* pod jakimkolwiek bądź pozorem nie udzielali; w razie bowiem przeciwnym, ulegną rygorowi artykułu 3go Postanowienia Rady Aministracyjnej z d. 27 Września (9 Października) 1835 r. Mający zaś *palmy* do sprzedania, zgłosić się zechcą do Kancellarji Szpitala przy ulicy *Pokornej* pod Nr 2098, gdzie codziennie oprócz dni świąt uroczystych, aż do dnia 10 (22) Września r. b. Rada Szczegółowa jak co rok takowe objekta, o ile te do użytku religijnego zdatne się okażą, ryczałtowo zakupi, i umówioną cenę bezzwłocznie wypłaci.— p. z. o. Prezydującego, J. *Glicksberg*. Sekretarz, M. *Hertz*.

Jutro w Kościele XX. *Franciszkanów* o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Anny z Pfauw *Kosiorowskiej;* na które, pozostały Mąż wraz z Córkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie w pół do 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Mikołaja *Kamińskiego*, Komisarza Policji Wykonawczej przy Urzędzie Lekarskim; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Elżbiety z Prokulskich *Szamborskiej*, odbędzie się jutro o godz: 9ej z rana, w Kościele Sgo Krzyża; na które, pozostały Mąż wraz z Córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Bronisława *Kunatt*, Panna, w kwiecie wieku lat 18, onegdaj zakończyła doczesne życie, odbierając w nagrodę swych cnot, wiekuiste w połączeniu z BOGIEM życie. W nieobecności miejscem oddalonych Rodziców, opiekujący się nią Wujostwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 5tej po płudniu, z Kaplicy Kościoła Sgo Karola *Boromeusza*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Wiktorja z Skrzyńskich *Ebertowska*, Obywatelka m. *Warszawy*, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, wczoraj zakończyła doczesne życie, w wieku lat 52. Pogrążony w nieutulonym żalu Mąż wraz z Synem i Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z domu Nro 2452 przy ulicy *Nowolipie*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Exportacja zwłok ś. p. Jana *Koman*, Nauczyciela Muzyki, i b. Professora Literatury *czeskiej* w *Pradze*, odbędzie się dziś o godz: 4ej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego przy ulicy *Mylnej*, na smętarz *Powązkowski*.

Karolina-Fryderyka z Kazimirusow *Hergel*, Wdowa po Urzędniku Pocztowym, wczoraj przeniosła się do wieczności w 49 roku życia. W żalu pogrążone Córki wraz z Familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego przy nlicy *Mylnej* N° 2484, jutro o godzinie 4tej po południu, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Dnia 16 Lipca r. b. po krótkiej chorobie, rozstał się z tym światem w *Sieradzu*, w 16tym roku życia, Stefan *Jasiński*, b. Uczeń klassy 7ej Gimnazjum *Piotrkowskiego*, syn Nauczyciela Szkoły Powiatowej.

D. 13 z. m. w m. *Wilnie*, zakończył życie doczesne ś. p. W. JX. Kanonik Justyn *Jakubowski*, Koadjutor Katedry *Wileńskiej*, Proboszcz Kościoła Sgo Ducha, Profesor *Wileńskiego* Szlacheckiego Instytutu, po 2-tygodniowej ciężkiej chorobie, w wieku lat 40. Śmierć tak przedwczesna, boleśnie dotknęła wszystkie stany ludności *Wilna*, bo żywot ś. p. Xdza *Jakubowskiego*, był pełen zasług. Rozgłos cnot Kapłana i Człowieka, rzadka prawość, nieugiętość duszy w przeciwnościach, lekceważenie wszystkiego co tylko pozorną ma wartość, postępowanie samą drogą prawdy, miłość ewangeliczna bliźniego, uczynność bezwzględna na siebie, słodycz w obcowaniu, przykładne życie, oto co potrafili w krótkim czasie ocenić ludzie, i co wypowiedzieli nad jego grobem, bo nad grobem tylko świętej prawdy Królestwo. D. 14 z. m. niezmierne tłumy zaległy korytarze Kościoła Sgo Ducha (po-*Dominikański*), gdzie były wystawione zwłoki zmarłego, by asystować smutnemu obrzędowi exportacji do tejże Świątyni pod przewodnictwem JW. JX. Prałata Jana *Markiewicza*. Następnego dnia odbyło się żałobne Nabożeństwo, celebrowane przez JW. JX. Oficjała Prałata Józefa *Bowkiewicza*, w obec nader licznego, w żalu pogrążonego, ludu. Poczem wstąpił na mównicę Przewielebny JX. Kanonik Koadjutor Jan *Menué*, i słowy pełnemi uczucia i prawdy przemówił do ludu, a kiedy wzniósł ostatnie pożegnanie, z całej massy zgromadzonych, jakby z jednej piersi, rozległ się jeden potężny jęk żalu i rozpaczy. Rodzeni bracia zmarłego i wierni przyjaciele, zwłoki ukochane na własnych ramionach przenieśli aż na miejsce ostatniego spoczynku, na smętarz zwany *Rosą*. I tam jeszcze, śród powszechnego łkania niemal połowy Katolickiej ludności tego miasta, Wikarjusz Katedralny JX. *Tupalski*, nad otwartym grobem wzniósł wymowny głos szczerego żalu, w wspomnieniu tak wcześnie przeciętego, a tyle pożytecznego życia. BÓG Cię wezwał do swej chwały! lecz pamięć o Twych cnotach, o Twem pięknem życiu, na zawsze pozostanie w grodzie naszym. A te cnoty, a to życie, niech będą przykładem dla was, pozostali Kapłani. Pokój Tobie.— *R. T. K.*

Towarzystwo Artystów Dramatycznych i śpiewaków sceny *Wileńskiej*, goszcząc obecnie w *Kownie*, zasmucone śmiercią koleżanki Doroty *Łężkiej* Artystki Opery, wyprawiło w parafjalnym Kościele d. 1go Sierpnia Nabożeństwo żałobne, podczas którego wykonano rekwjalną Mszę *Schiedermajera*. Publiczność miejscowa przez liczne zebranie się, udowodniła przychylną pamięć, którą ta ulubiona Artystka podczas pobytu swojego w *Kownie* w przeszłym roku, zjednać sobie umiała; zaś łzy i zasępione lica Jej Koleżanek i Kolegów, otaczających pięknie przystrojony i godłami sztuki ozdobiony katafalk, świadczyły o przymiotach umysłu i serca, któremi celując ś. p. Dorota *Łęzka*, przyjaźń wszystkich pozyskała, i niewygasłą pamięć w ich sercach pozostawiła. Pokój Jej duszy!

Najprzewielebniejszy JX. *Benjamin*, Komissarz Jeneralski XX. *Kapucynów*, wyjechał do *Lędu*.

Zawiadamia się niniejszem, iż zapis Uczniów na r. b. do Szkoły Farmaceutycznej, rozpocznie się z dniem $^4/_{16}$ b. m., i odbywać się będzie codziennie, wyjąwszy Święta, od godziny 11tej do 12tej z rana, w gmachu, w którym się mieści taż Szkoła. Zapis ten kończy się z dniem $^{18}/_{30}$ b. m.; gdyby zaś z powodów ważnych dowodami usprawiedliwionych, kandydat stawić się nie mógł w czasie oznaczonym, w takim razie, tylko do dnia $^3/_{15}$ Października na Ucznia Szkoły przyjętym być może; po upływie zaś tego czasu, żadne reklamacje w powyższym przedmiocie przyjętemi nie będą.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od A. W. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ *Łaskawej* na *Nowem-Mieście*.— Od małej *Olesi* znalezione w dorożce kop. 50, i z Restauracji przy ulicy *Nowy-Świat*, kop. 30, dla sierot po cholerycznych.

Okoliczność zasługująca na uwagę i na sprawdzenie w innych owocowych sadach: W latach upłynionych jak tylko *gruszki* dojrzewać zaczynały, mnóstwo *os* zjawiało się w ogrodzie XX. *Sto-Krzyzkich*, i wyjadały najdojrzalsze *gruszki*, tak, że z nich tylko próżne *skórki* zostawały; w tym roku przeciwnie ani jednej *osy* w tym ogrodzie nie widać; *gruszki* dojrzałe spadłszy z drzewa, gniją na ziemi *nietknięte* przez *owady*.

Na mocy otrzymanego upoważnienia od JW. Kuratora Okręgu Nauko: Warsz:, otwieram *Szkołę prywatną żeńską* o 2ch klassach, przy ulicy *Nowy-Świat*, w domu pod Nrem 1254. Kurs nauk roczny rozpocznie się od dnia 15 Października 1852 roku; przytem konwersacja w językach: *francuzkim* i *niemieckim*, zapewnia się uczennicom, tak przychodnim jako i miejscowym. Mieszkanie moje tymczasowe, jest w domu *Grabowskiego* przy uli: *Miodowej*.— Klementyna *Puc*.

Oto nowy wypadek obowiązujący do zachowania ostrożności, w teraźniejszej *epidemji*: Dnia 2go b. m. ogrodnik J. D., z miasta *Wysmierzyc*, Ptu *Radomskie-*

go, przybył do miasta *Radomia*, i dla zachęcenia niektóre osoby do kupna, zjadł trzy *ogórki*, utrzymując że one nie zaszkodzą; we dwie godzin zachorował, a po upływie godzin sześciu, umarł na *cholerę*.

Zawiadamia się Osoby interesowane, iż pod Nr 339, na 1szem piętrze od frontu, wprost Rynku *Nowego-Miasta*, w skutek wydanego upoważnienia przez JW. Kuratora Okręgu Nauko: Warsz:, przyjmują się uczniowie na stół i stancję, wraz z korrepetycją, a to za bardzo umiarkowaną cenę.

Wyszły z druku *Premier Aout-Polka* i *Anna Mazourka*, skomponowane przez JW. Hr: *Simonicz;* są do nabycia we wszystkich składach muzycznych. Cena exemplarza kop. 15.

Wyczytawszy w *Kurjerku* Nr 206 o znajdującym się w zakładzie Pana *Śniechowskiego*, occie balsamiczno-aromatycznym (vinaigre balsamique et aromatique), fabryki Aptekarza *Mallard* w *Paryżu*, nabyłem takowego flaszkę, i wyznać muszę, iż znalazłem go nadspodziewanie doskonałym; nie dosyć bowiem że jest wyborny do mycia, do płukania ust, do kadzenia, ale nadto uśmierza ból głowy, czego na sobie najskuteczniej doświadczyłem. Czuję więc za obowiązek objawić publicznie, że Pan *Śniechowski* utrzymujący Zakład przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, między innemi swemi kosmetykami, nie przepomniał o tym tak pożytecznym specyfiku.— Leonard *Wolski*.

Od kilku tygodni nie było już tak licznego zebrania świata eleganckiego *Warszawy*, jak onegdaj w *Aleach*. Mnóstwo gości przechadzało się po tych *Champs Elysées* naszych. W ogrodzie *Wiejskiej Kawy* i w *Dolinie Szwajcarskiej* brzmiały wyborowe muzyki, i oba te miejsca aż do zmierzchu były przepełnione gośćmi. Za lepszym stanem zdrowia, dobry humor i wesołość zwykła *Warszawian*, widocznie powracają. Czas po temu, przemysł i procedery różne, wymagają zwykłego trybu rzeczy.

Wczoraj nadesłano nam ciekawy okaz *grzyba drzewnego*, przez który przechodzą świeżo rosnące, kilka gałązek *borówki czernicy* (vaccinium myrtillus), liściami okryte. Osobliwość ta roślinna znalezioną została w lasach dóbr *Dembe małe*, w *Stanisławowskim*.

Znana właścicielka pięknego Magazynu strojów damskich Pani *Sobolewska*, udała się onegdaj wraz z mężem do *Paryża*, celem wzbogacenia magazynu swego w najświeższe nowości mody.

Wczoraj zachorowało na *cholerę* osób 30, wyzdrowiało 40, umarło 22; ogólna liczba pozostaje chorych 168.

Pozostałe Dzieci po ś. p. Adryanie *Krzyżanowskim*, Prof: Em: b. Uniwersytetu Warsz:, wzywają uprzejmie wszystkie osoby, które pożyczyły xiążki od ich zmarłego Ojca, aby z oddaniem tych raczyły pospieszyć do domu № 1588 przy rogu ulic *Brackiej* i *Żórawiej*.

Dziś w *Dolinie Szwajcarskiej*, wielkie *pot-pourri* wykonane będzie pod dyrekcją P. *Rajczaka*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Macbeth*, Panna *Rivoli* 3-kroć, oraz P. *Steller*.

Jakkolwiek w ciągu bieżącego lata, panowały u nas dosyć często gradobicia, nigdy te wszakże nie doszły do tej ilości i ogromu, jak we wsi *Ciechania* w *Jasielskim* (w *Galicji*), gdzie dnia 14go z. m. o samem południu, tak wielki spadł grad, że jeszcze *nazajutrz* pola wyglądały jak w zimie pokryte lodami i śniegiem. Można sobie wyobrazić, jak wielką była klęska, mianowicie w miejscach, gdzie jeszcze nie pokończono zbiorów z pola.

Teatr w *Krakowie* został zupełnie odnowiony. Po kilkomiesięcznej z powodu tego odnawiania przerwie, wznowiono przedstawienia, dramą *Paraviedes*, znaną na scenie naszej.

Z *Londynu* piszą pod dniem 4tym b. m., że *pszenica* utrzymuje się w cenie. Nowe ziarno *angielskie* pokazuje się na targach w złym stanie, i kwestji nie ulega dzisiaj, że zbiór tegoroczny w *Anglji*, będzie niepomyślnym, tak co do gatunku jako i ilości.

Wełna, podług wczoraj odebranych wiadomości z *Anglji*, przy ciągłym odbycie, utrzymuje swoją wartość. Ostatni jarmark w *Bristol*, wypadł bardzo pomyślnie dla producentów.

Anglja.— Obliczono, że wojna z *Birmanami* do 1go Lipca, kosztowała już tylko miljon dukatów.— Dawno już przemysł żelazny nie znajdował się w tak pomyślnem położeniu jak teraz; ze wszystkich krajów obstalunki szyn do kolei przysyłają, a fabryki niektóre już nie podejmują się nowych robót, bo z dawnemi ledwo wystarczą. — Niedawno z wielką uroczystością inaugurowano nowo-wyrestaurowaną wielką synagogę izraelską w *Londynie*.

Francja. *Paryż 4 Wrześ:*. — Ministrowie wszyscy już się zjechali do *Paryża*, i objęli swe wydziały.— P. *Persigny* otrzymał order ZBAWICIELA od Króla greckiego *Otto*. — Podróż Prezydenta do południowej *Francji*, przyspieszoną została o 24 godzin; w biegu podróży jednak żadna zmiana nie zaszła. — Mnóstwo *Pjemonckich* mężów stanu zjechało tutaj, pomiędzy niemi znajduje się znakomity Minister skarbu *sardyński* Hr: *Cavour*.— W *Tuluzie* zebrano znaczny dość korpus wojska, bo w czasie pobytu Prezydenta, urządzoną będzie rewja, przedstawiająca sławną bitwę Marszałka *Soult* pod tem miastem. — 21 Municypalności zatwierdziło kredyta nieograniczone na przyjęcie Prezydenta.— Z *Tulonu* wywieziono 300 galerników do *Guyany*. — Bale wielkie w *St. Cloud* ustały, Prezydent tylko urządził rauty przyjacielskie; te jednak zwykle wcześnie się kończą, bo Xżę czuje się znużonym, a sił potrzebuje na podróż, która miesiąc cały trwać będzie i nie mało wysilenia wymaga. Na tych rautach Prezydent urządza loterje; każdy z obecnych cóś wygrywa, nie raz bardzo kosztowne fanty, bo Xżę lubi podarunki rozdawać. — Biskup *Mallos*, Wikary Apostolski w Państwie *Siam* (w *Azji*), przybył do *Paryża*, i miał audyencję u Xcia Prezydenta, której celem było wznowienie dawnych stosunków *Francji* z *Siamem*. Z Biskupem przybyło 2ch młodych *siamczyków*, zwanych *Xom* i *Keo*, którzy złożyli Xciu dary swego kraju i kom-

plement na piśmie w języku *siamskiem* i tłómaczeniu *francuzkiem*. W piśmie tem życzą Xciu zwyczajem swego kraju, aby żył 1,000 lat. Xiążę Prezydent łaskawie przyjął deputację, i zapewnił ją o swoich przyjaznych uczuciach dla Państwa *Siam*. — W d. 19 Wrześ: 1846, N. MARJA Panna, objawiła się cudownie dwom pasterzom na górze *de la Salette*, w Dyecezji *Grenoble*. Odtąd tłumy pielgrzymów spieszą w to miejsce, gdzie wznoszonym jest Kościół na cześć BOGA-RODZICY, a źródło miejscowe cudownych własności, licznym chorym i niemocą dotkniętym, zdrowie przywraca. Biskup *Lucon* w liście Pasterskim do swojej Dyecezji, upoważnił Duchowieństwo do ogłaszania z ambon o objawieniu *de la Salette*, i przepisał porządek Nabożeństwa w d. 19 b. m. jako w 6tą rocznicę tego objawienia.

Prusy.— Pełnomocnicy państw skoalizowanych często w *Berlinie* odbywają narady w kwestji celno-handlowej; kiedy nadejdzie odpowiedź na przedstawienia *Prus*, dotąd niewiadomo. — W całem państwie z wyjątkiem stron *cholerą* nawiedzonych, wojska odbywają wielkie manewra.— O postępach *cholery* z prowincji nią dotkniętych, ostatnie dzienniki *berlińskie* nie podają wiadomości; zgadzają się jednak wszyscy jednomyślnie, że jeszcze nigdy epidemja tak srodze nie grasowała jak w tym roku. — Zdaje się, że rząd *duński* zburzy fortyfikacje *Rendsburga;* silne stronnictwo tego się domaga; twierdza ta była główną podporą rewolucji w xięstwach; wszystkie zapasy wojenne, a tych była ilość znaczna, i bardzo kosztownych, wywieziono już do *Kopenhagi*.

Włochy.— W *Florencji* Sąd Królewski uznał się kompetentnym w procesie P. *Guerazzi* i pomimo rekursu oskarżonego, sprawę dalej bez żadnej zwłoki prowadzi.— W *Rzymie* opera, a raczej trylogja P. *Raimundi* ciągle wyłącznie publiczność zajmuje, i ściąga pomimo gorąca licznych widzów do teatru.— Dowódzca *francuzki* pozawierał z niektóremi dostawcami nowe kontrakta, dowodzące, że pobyt *Francuzów* w państwie Kościelnem, jeszcze długo potrwa.

Rozmaitości.— Szczegółem nader interesującym z życia Sira Roberta *Peela*, jest to, że przez długie lata swego publicznego żywota, ten wielki mąż stanu miał zwyczaj, od którego nigdy nie odstępował, iż o jakiejkolwiek godzinie wracał do siebie z *Downing-Street*, lub z Izby Gmin, wprzód nim się udał na spoczynek, czytał najmniej przez pół godziny jakieś dzieło poważne, najczęściej religijne. Tym tylko sposobem, jak sam mawiał, przyprowadzał do równowagi i spokojności swój umysł, skołatany dzienną pracą i troskami stanu. — Znani w *Warszawie* z przedstawień *obrazów* z żywych osób Państwo *Keller*, bawią obecnie w *Lipsku*. — Na jednej z traktjerni taki napis: »Tu dostanie *flaków* we *Wtorki* i *Czwartki*, byle tylko w te dnie nie przypadła *Niedziela* lub inne Święto."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bontemps Konst: Oby: z Golczewa nr 1245; Baronowa Chaudoir Lucja Żona Rad: Koleg: z Londynu nr 1067; Xżę Golicyn Radca Hono: z Moskwy; Gostomiłow Jene:-Major, Naczel: Wojenny Gub: Lubelskiej, z Ciechocinka; Le Brun Piotr Oby: z Kramska nr 1769; Manswetow Mich: Śpiewak przy Kościele Prawosław: w Neapolu, z Neapolu nr 625; Ryndin Jen:-Major z Karlsbad nr 2009.

Wyjechali: Xżę Bebutow Jene:-Major do Radomia; Berski Jen:-Major do Brześcia Lit:; Bącewicz Jan Rad: Sta: Dok: Med: do Wierzchowisk; Frołow Jene:-Major do Homla; Krzyżanowski Hiero: Prof: Uniwer: do Petersburga; Malletska de Grandeville Adela Wdowa po Jenerale do Zbożenny; Hr. Oppermann Pułko: Gwar: do Homla.

DONIESIENIA.

Za rs. 20 są do zbycia: wszystkie DZIEŁA agronomiczne, dla Ucznia Instytutu w Marymoncie, zupełnie nieużywane, w części oprawne. Komis w Xięgarni Centnerschwera przy ulicy Rynek Nowego-Miasta Nr 333; a za rs. 42, ZEGAR Paryzki, który kosztował rs. 100. Wiadomość u Zegarmistrza Kurtz, przy ulicy Długiej.



DOM nowy, masyw murowany, 3-piętrowy, pod Nr 306, przy Rynku Nowego-Miasta, jest z wolnej ręki do sprzedania. — W tymże domu, jest LOKAL obszerny, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Śgo Michała.



KOCZ poczwórny, z fordekiem, na stojących resorach, z rekwizytami, w najlepszym stanie; Kanapa, 2 Fotele i 6 Krzeseł jesionowych, na sprężynach, pokrytych włosienicą; Szafa jesionowa, z drzwiami szklanemi; 3 Lustra; Wanna dębowa z obręczami żelaznemi, i inne Naczynia gospodarskie, do sprzedania pod Nr 2441 przy ulicy Nowolipie i rogu Smoczej, przez bramę pierwsze drzwi na lewo.



W Magazynie Mebli, przez Majstra Stolarskiego M. Kalisch, w Hotelu Saskim przy ulicy Koziej, obok Poczty utrzymywanym, dostać można wszelkiego rodzaju **MEBLI** palisandrowych i mahoniowych, podług najświeższych zagranicznych modeli i z doborowego materjału wykończone; jak również Szafy, Komody, Kredense, i t. p. jesionowe wyroby.

Potrzebna jest na wieś **PANNA**, obeznana z gospodarstwem i robotami, opatrzona w dobre świadectwa. Zgłosić się może do Hotelu Saskiego pod Nr 17 przy ulicy Krak:-Przedm:, rano do godz: 10, lub po południu o godz: 2 w dniach 10, 11 i 12 b. m. — Tamże potrzebny jest PISARZ prowentowy, praktycznie usposobiony w gospodarstwie rolnem, i posiadający dobre świadectwa.

DOWÓD za Nrem 35,948, na zastawione Łyżki srebrne i Numizmaty w Banku Polskim, zaginął w przechodzie przez plac Bankowy, ulicą Żabią i Saskiem Ogrodem. Łaskawy Znalazca raczy go oddać w Magazynie Strojów przy ulicy Przejazd, za nagrodą. Stosowne zastrzeżenie uczynionem zostało.

APARTAMENT składający się z 7u Pokoi, Stajni, Wozowni, Piwnicy, z meblami lub bez, na rok lub kwartalnie, do najęcia, a może być i miesięcznie, przy ulicy Wiejskiej pod Numerem 1725.



Młody, mały Wyżeł, biały, z czarnym łbem i czarnemi plamami, na lewem boku, zginął we Wtorek, na Krak:-Przedm:;— także kilka dni w przódy, zginął na Nowym-Świecie, PIES czarny, z żółtemi nogami i piersiami, z uciętym ogonem i uszami, z gatunku Daggen Bastard, rasy mięszanej. Uprasza się Znalazcy o oddanie ich na Krak:-Przed: Nr 374, na 2m piętrze, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473c.

OSOBA obeznana z gospodarstwem domowym, posiadająca krawieczczyznę i różne ręczne roboty, życzy przyjąć obowiązek w znacznym domu w Warszawie. Wiadomość w Starem-Mieście pod Nr 46, na 3m piętrze od frontu.

Pięć POKOI, Kuchnia, Garderobka, dotąd zajmowane na Piwo Bawarskie, jest do najęcia od 1 Październ: pod Nr 2255/6 przy ulicy Nalewki.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 20.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 11.
TEATR WIELKI. Jutro, *Widowisko bezpłatne*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 29 Sierp: (10 Wrze:) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L. T. *Tripplin*.